

HALINA REICHAW

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Niemcy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Niemcy, II wojna światowa, roboty w Niemczech

Brak wiadomości o losie bliskich

W końcu ja poszłam do tego dyrektora – ja się zdobyłam na to, ponieważ ja znałam niemiecki właśnie dzięki temu, że mama nam dała te lekcje angielskiego i niemieckiego, tak że ja znałam niemiecki – i powiedziałam: – Ten majster mi nie daje żyć, niesłusznie, ja pracuję, ja się staram. I on mnie przeniósł wtedy na inny oddział, tak że z tym Niemcem już nie miałam nic do czynienia.

W międzyczasie napisałam list do pana Grodzkiego, który był w kontakcie z mamą, i doniosłam, że jestem tu i tu. Podałam ten adres i po jakimś czasie dostałam wiadomość od pana Grodzkiego, że zlikwidowali ten cały ośrodek u Kremina i mamę zabrali do Oświęcimia. Od tego czasu straciłam kontakt z mamą, nie wiedziałam w ogóle, co z nią się dzieje, czy ona żyje, czy nie żyje. Nie wiedziałam, co z moją siostrą, która też się tam gdzieś kręciła, nie wiadomo gdzie.

Ja tam pracowałam bardzo ciężko, dwanaście godzin na dobę, od szóstej rano do szóstej wieczorem. Była tam jedna Polka, która domyśliła się i zadenuncjowała, że ja jestem Żydówką. Udało mi się z tego też wykręcić jakoś, wyszłam z tego też. Aż w końcu oswobodzili nas Amerykanie. I ja nie wiedziałam, co mam robić ze sobą.

Data i miejsce nagrania	2006-12-28, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"